

# Aneta Bołdyrew

---

"Zło tolerowane: prostytutka w Królestwie Polskim w XIX wieku",  
Jolanta Sikorska-Kulesza, Warszawa  
2004 : [recenzja]

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 9, 249-254

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

konstrukcji indeksów agregatowych, w toku wykładu wykorzystanych do prezentacji standardów życia angielskich robotników z okolic Manchesteru w dobie rewolucji przemysłowej. Przedstawione zostały również metody analizy korelacji i regresji w szeregach chronologicznych, przy wyjaśnianiu których autor posłużył się danymi dotyczącymi przeciętnego trwania życia w Polsce w ciągu ostatniego półwiecza. Na koniec autor zwrócił uwagę na problem sezonowości zjawisk. Materiałem ilustrującym były w tym wypadku dane dotyczące zatrudnienia i bezrobocia w II Rzeczypospolitej.

Reasumując należy stwierdzić, że recenzowana praca stanowi interesującą próbę spopularyzowania problemów związanych z zastosowaniem metod statystycznych w badaniach historycznych. Należy zgodzić się z opinią wydawcy, iż sposób podania tekstu umożliwia czytelnikowi nie tylko przyswojenie technik analizy ilościowej, ale także poznanie całego procesu i logiki badania, prześledzenie sposobu formułowania hipotez oraz ich weryfikowania. W każdym też wypadku odbiorca poznaje ocenę oraz interpretację wyników. Taka konstrukcja podręcznika powoduje, że czytelnik nie tylko aktywnie uczestniczy w całym toku badania statystycznego, ale także może samodzielnie przeprowadzić analogiczne badanie, podstawiając do wzorów dane zaczerpnięte z innych źródeł. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że zbyt słabe przygotowanie matematyczne humanistów, a w wielu wypadkach uprzedzenia studentów wynikające z nienajlepszych często doświadczeń wyniesionych ze szkolnych lekcji przedmiotów ścisłych mogą powodować trudności w odbiorze pracy Michała Kopczyńskiego. Należy mieć nadzieję, że właśnie ta publikacja przyczyni się do obalenia pokutującego wciąż przekonania, że w badaniach historycznych statystyka jest nauką ezoteryczną i nieprzydatną.

*Aneta Bofdyrew*

Jolanta Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, wyd. Mada, cop. 2004, ss. 392

W światowej historiografii od wielu lat widoczne jest żywe zainteresowanie zagadnieniami związanymi z seksualnością, czego efektem jest powstanie wielu syntez, monografii i prac popularnonaukowych, przybliżających najbardziej intymną sferę życia. Seksualność zyskała rangę ważnego zjawiska społecznego i kulturowego. Jednym z istotnych wątków tych badań jest kwestia prostytucji. Zwłaszcza od lat 60. minionego wieku widać znaczące nasilenie częstotliwości

podejmowania przez historyków problematyki publicznego nierządu, co jest konsekwencją dynamicznego rozwoju badań nad historią społeczną, w tym dziejami rodziny, miejscem kobiety w rodzinie i społeczeństwie, relacjami między obu płciami. Częściowym zestawieniem potężnego dorobku jest kilka bibliografii prac o prostytucji (w tym *Bibliography of Prostitution*, red. V. Bullough, M. Deacon, B. Elcano, B. Ballough, New York-London 1977 oraz kontynuacja *Prostitution: A Guide to Sources 1960-1990*, red. V. Bullough, L. Sentz, New York 1992).

Na tym tle efekty pracy polskich uczonych nie przedstawiają się szczególnie imponująco. Dotychczas bowiem refleksje na temat ewolucji norm obyczajowych w warunkach burzliwych przemian społecznych i demograficznych, zachodzących zwłaszcza w drugiej połowie XIX w., tylko marginalnie pojawiały się w pracach polskich historyków<sup>7</sup>. Tym bardziej należy zauważyć wydanie niezwykle interesującej pracy, poświęconej prostytucji na ziemiach Królestwa Polskiego. Jak we wstępie zaznacza autorka, Jolanta Sikorska-Kulesza, brak szczegółowych badań uniemożliwia dokonanie syntezy „polskiej seksualności”. Znaczenie pracy jest tym donioślejsze, że XIX wiek miał szczególne znaczenie w dziejach prostytucji. Zachodzące w błyskawicznym tempie procesy uprzemysłowienia i urbanizacji w całej Europie prowadziły do powstania w miastach rzeszy kobiet pozbawionych możliwości legalnego zarobkowania, zmuszonych do utrzymania się z nierządu. Jednocześnie przemiany społeczne i kulturowe przyczyniły się do większego niż wcześniej w dziejach zapotrzebowania na płatny seks i zwiększyły liczbę potencjalnych klientów kobiet lekkich obyczajów.

Recenzowana praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy stosunku państwa do problemu prostytucji. Autorka szczegółowo omówiła tworzenie systemu nadzorowania prostytucji. Do końca istnienia I Rzeczypospolitej nie zdołano wypracować jednego stanowiska w kwestii komercyjnego seksu, choć budowa nowoczesnej administracji państwowej w drugiej połowie XVIII wieku stwarzała okoliczności, które w przyszłości z pewnością doprowadziłyby do objęcia na wzór innych państw europejskich kontrolą życia prywatnego obywateli, w tym publicznego nierządu. Utrata niepodległości sprawiła, że ostatecznie pierwszą trwałą prawną regulację prostytucji wśród Polaków wprowadziły władze pruskie. Ogłoszona w 1802 r. dla Warszawy *Ordynacya zapobiegająca uwodzenia młodych dziewcząt do życia nierządne w bordelach...*

---

<sup>7</sup> Cenną pozycją opublikowaną w ostatnim czasie jest ostatni tom serii wydawanej pod auspicjami Uniwersytetu Warszawskiego, *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006.

była jednym z elementów nowego porządku prawnego, zaprowadzonego przez władze zaborcze w celu normalizacji różnych dziedzin życia na wzór pruski. Na mocy postanowień pruskiego prawodawcy prowadzenie domu publicznego wymagało uzyskania zezwolenia, a prostytutki poddawane być miały obowiązkowym badaniom lekarskim. Surowym karom podlegało stręczycielstwo. Na wzór Warszawy ordynację wprowadzano dla innych miast. Pruskie przepisy określiły granice dozwolonej prostytucji i reguły jej kontroli w Warszawie, a ich znaczenie było tym istotniejsze, że w praktyce pozostały co do zasad niezmiennie aż do I wojny światowej.

Dalej przedstawiony został proces wprowadzania na obszarze całego Królestwa Polskiego legalnej, nadzorowanej przez aparat biurokratyczny prostytucji: przepisy, instytucje i struktury kontrolne. Problem reglamentowania publicznego nierządu był szczególnie ważny dla władz wojskowych, przede wszystkim z powodu jej wpływu na szerzenie się chorób wenerycznych. Ukoronowaniem dążeń władz w kierunku normalizacji prostytucji było wprowadzenie w 1843 r. *Przepisów policyjno-lekarskich dla zapobieżenia szerzeniu się choroby syfili-tycznej w mieście Warszawie*, które łączyły profilaktykę antyweneryczną z kontrolą kobiet oddających się nierządowi. Nowa regulacja dla Warszawy posłużyła za podstawę dla innych miast Królestwa. W dalszej części wykładu autorka omówiła próby organizacji i regulacji prostytucji, uznawanej przez większość ówczesnych urzędników, lekarzy i wojskowych za „zło konieczne” w miejscowościach, gdzie istniały skupiska samotnych mężczyzn-żołnierzy, studentów, robotników. Konsekwencją przekonania o nieuchronności istnienia nierządu było dążenie do racjonalnej organizacji i reglamentacji prostytucji, stworzenia legalnych domów publicznych, nadzorowanych przez gubernialne i powiatowe komitety lekarsko-policyjne.

Rozdział drugi omawia policyjny i medyczny nadzór nad prostytucją. W pierwszej części omówiono walkę z nielegalnym nierządem. Zwrócono uwagę, że urzędnicy i policja szukając pokątnych prostytutek zwracali uwagę przede wszystkim na kobiety oddające się włóczęgostwu, bez stałego zajęcia, uważając je za potencjalne ulicznice. W obszarze stałego zainteresowania służb policyjno-sanitarnych znajdowały się również służące, bowiem według powszechnego przekonania nie mała część z nich prostytuowała się szukając dodatkowego źródła dochodów. Całkowicie poza obszarem zainteresowań władz były natomiast luksusowe nierządnice, utrzymanki zamożnych klientów. Kochanki arystokracji i burżuazji uprawiały swój proceder zupełnie bezkarnie, korzystając z opieki protektorów. Działania władz wobec nielegalnych prostytutek z nizin społecznych były jednym z elementów „socjalnego dyscyplinowania” ludzi marginesu społecznego. Szerokie uprawnienia i prawo arbitralnego osądu prowadziły też

nierzadko do nadużyć, aresztowań niewinnych kobiet i wydawania krzywdzących opinii przez policjantów i lekarzy. Dalej autorka przedstawiła wielkość pokątnego nierządu, a także wiek i status społeczno-zawodowy kobiet podejrzewanych o prostytucję. W większości zatrzymane przez policję uliczne miały od 16 do 25 lat. 75% kobiet w Warszawie podejrzanych o tajny nierząd nich było służącymi. Zdecydowanie najwięcej nielegalnych prostytutek zatrzymywano w Warszawie (np. w roku 1841 było to 2967 kobiet). W dalszej części rozdziału autorka przedstawiła infrastrukturę nielegalnej prostytucji – tajne domy publiczne, stręczycieli i sutenerów. Zwróciła też uwagę na problem stręczycielstwa kobiet do domów publicznych za granicą, zwany przez Polaków handlem „żywym towarem” (ang. white slavery, niem. Mädchenhandel). Nagłaśniany przez prasę od lat 80. XIX w. proceder wywoływał żywą społeczną reakcję w Królestwie i całej Europie. W powszechnej opinii w krajach zachodnioeuropejskich za głównych organizatorów handlu kobietami uważano Żydów (w Argentynie i Brazylii zwanych „kaftanami” lub „Russo”), a za miejsce corocznych zjazdów stręczycieli, działających na terenie Europy Wschodniej, uchodziła Warszawa. Ostatnia część rozdziału poświęcona jest organizacji prewencyjnych badań i leczeniu prostytutek. Autorka szczegółowo przedstawiła realia sprawowania nadzoru sanitarno-policyjnego w Królestwie Polskim, zwracając uwagę na fakt, że funkcjonował on w warunkach ciągłego deficytu narzędzi, środków higienicznych, łóżek szpitalnych, wreszcie lekarzy. Nieodpowiednie warunki oględzin ograniczały prawidłowe diagnozowanie, a do tego trzeba dodać jeszcze problem niedostatecznego stanu wiedzy medycznej na temat etiologii chorób wenerycznych i sposobów ich leczenia. Kobiety poddane badaniu lekarskiemu otrzymywały wypisywane na arkuszu lub w drukowanej książeczce świadectwo zdrowia, które często było jedynym dokumentem tożsamości prostytutki, jednocześnie bowiem jej paszport był odbierany i przechowywany przez policję. Prowadziło to do ograniczenia osobistej wolności kobiet publicznych, których każdy ruch – opuszczenie domu publicznego, przeniesienie do innego, najkrótszy nawet wyjazd – mógł odbyć się tylko za zgodą odpowiednich władz.

Bardzo interesujący jest rozdział trzeci, poświęcony legalnej prostytucji. Autorka dokonała m.in. stratyfikacji domów publicznych i pracujących tam kurtyzan. Władze wyznaczyły kilka kategorii domów publicznych, zróżnicowanych ze względu na wysokość opłat. Większość burdeli w Królestwie świadczyła usługi dla zamożniejszych klientów, potencjalni klienci najtańszych domów korzystali raczej z usług nielegalnych prostytutek. J. Sikorska-Kulesza szczegółowo omówiła wiek, sytuację rodzinną, wyznanie, narodowość, poprzedni zawód kobiet utrzymujących się z płatnych usług erotycznych. Zwróciła uwagę na wysoki poziom analfabetyzmu wśród pracownic lupanarów, co jest

jednym z wielu dowodów, iż prostytutki w zdecydowanej większości wywodziły się z najbardziej spauperyzowanych środowisk. Jednocześnie autorka przytoczyła dane dotyczące poziomu zamożności prostytutek; według spisu z 1889 r. 238 na 2 tys. kobiet utrzymujących się z nierządu określiło sytuację materialną rodziny, z której pochodziły, jako dobrą i bardzo dobrą. Jeśli uznać te wypowiedzi za wiarygodne, należy przyjąć, że obraz prostytutki jako ofiary nędzy nie może być jedynym opisem dróg do prostytucji. Pamiętać należy, że przy wszystkich niedogodnościach publiczny nierząd był dla wykonujących go kobiet zajęciem stosunkowo dobrze opłacanym i przez wiele z nich w porównaniu z pracą w fabryce uważany za lekką pracę. J. Sikorska-Kulesza podważyła pokutującą w XIX w. tezę, według której nierządnicami miały być głównie Żydówki. W 1889 r. wśród prostytutek pracujących w domach publicznych guberni Królestwa Polki stanowiły przeciętnie 76,8%, Żydówki 12,9%. W każdym wypadku odsetek prostytuujących się kobiet pochodzenia żydowskiego był proporcjonalny do liczby ludności żydowskiej na danym obszarze.

W ostatnim rozdziale autorka przedstawiła stanowisko opinii społecznej wobec problemu prostytucji i publiczny dyskurs na przełomie XIX i XX wieku. Mimo zachowanych źródeł autorka nie zdecydowała się na omówienie zmiany stanowiska wobec prostytucji na przestrzeni całego stulecia, koncentrując się tylko na najistotniejszych wątkach debaty. Na ziemiach polskich, podobnie jak w Europie Zachodniej, przeciwnicy tolerowania prostytucji głosili idee abolicjonistyczne (tzw. nowy ruch abolicjonistyczny, na wzór abolicjonizmu antyniewolniczego głoszący konieczność walki o uwolnienie „białych niewolnic” od prawnej i społecznej dyskryminacji) i kwestionowali celowość działań reglamentujących publiczny nierząd. Program międzynarodowego ruchu walki z prostytucją przyjęły i rozpowszechniły między innymi organizacje walczące o równouprawnienie kobiet. Orędownicy „nowej moralności” podważali tradycyjne wzorce kobiecej i męskiej seksualności, widząc w nich podwójne, odrębne dla obu płci standardy moralności. Autorka zwróciła uwagę, że w całej Europie dyskusja na temat prostytucji była ściśle powiązana z przemianami kulturowymi i musi być rozpatrywana w powiązaniu z całą gamą przeobrażeń zachodzących w społeczeństwie na przełomie stuleci. Podkreśliła, że na ziemiach polskich przez długi czas problemy związane z prostytucją uchodziły w wielu kręgach za tak drażliwe, że unikano poruszania ich na łamach czasopism. W centrum uwagi opinii publicznej kwestie znalazły się na przełomie na początku XX w. za sprawą polskich feministek. Mimo zapóźnienia w podejmowaniu problematyki związanej z prostytucją, w Królestwie podobnie jak we Francji, Anglii czy Niemczech dyskusja dotycząca tej patologii życia społecznego była pochodną przeobrażeń społecznych i ideologicznych, zachodzących w XIX w. Prostytucja

stała się także chętnie podejmowanym i wywołującym żywą reakcję argumentem, wykorzystywanym czasem do własnych celów politycznych przez reprezentantów różnych środowisk: dla feministek była potwierdzeniem zniewolenia kobiety przez mężczyznę, dla socjalistów stanowiła symbol ucisku klas panujących nad klasą robotniczą, burżuazja postrzegała ją w kategoriach zagrożenia dla stabilności istniejącego ładu społecznego.

Omówienie stanowiska opinii społecznej do problemu komercyjnego seksu i ludzi czerpiących środki do życia z jego organizowania i wykonywania tylko na przełomie XIX i XX w. budzi pewien niedosyt. Trzeba jednak zgodzić się z autorką, która uważa, że kwestia oceny w publicznej dyskusji nierządu, przyczyn i konsekwencji prostytucji, prostytutek i ich klientów jest tak złożonym problemem, iż należy go potraktować jako odrębny przedmiot naukowego zainteresowania, godny osobnego studium.

Na zakończenie stwierdzić należy, że niniejsza praca oparta jest na rzetelnej, merytorycznej i szczegółowej obserwacji badawczej. Szczególnie podkreślić należy, że w pracy wykorzystano bogaty zestaw źródeł archiwalnych, w tym przede wszystkim akta komisji wojewódzkich i rządów gubernialnych (dokumenty wydziałów lekarskich i wojskowo-policyjnych, komitetów lekarsko-policyjnych), urzędów lekarskich, władz policyjnych, magistratów, a także wybrane akta urzędów centralnych Królestwa i Rosji, w tym Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Rady Głównej Opiekuńczej Szpitali, Generała-Gubernatora Warszawskiego, Zarządu Głównego Inspektora Zdrowia w Petersburgu, Dumy, Komitetu do spraw Królestwa Polskiego. Jednocześnie autorka zaznacza, że cały szereg źródeł o pierwszorzędym znaczeniu dla badanego problemu uległ zniszczeniu (np. akta miasta Warszawy), albo z przyczyn technicznych nie jest udostępniany badaczom (akta Departamentu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przechowywane w Centralnym Archiwum Historycznym w Petersburgu). Właśnie niekompletność źródeł tłumaczy zapewne fakt, iż autorka nie poruszyła pewnych kwestii, jak np. prostytucji homoseksualnej i dziecięcej. Nie zmienia to wartości recenzowanego studium, które w pełni zasługuje na uwagę nie tylko historyków, ale również socjologów i pedagogów. Należy oczekiwać, że praca J. Sikorskiej-Kuleszy będzie inspiracją dla innych specjalistów i zaowocuje powstaniem kolejnych prac dotyczących „polskiej seksualności”.

*Aneta Bołdyrew*